VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 71)
z dnia 18 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 71)

18 marca 2015 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przesłuchała:

– Cezarego Przasnka, byłego prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wezwanego w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro.

W posiedzeniu udział wzięli: radca prawny dr **Michał Bernaczyk** oraz adwokat **Zbigniew Standar** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska** oraz **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie Cezarego Przasnka, byłego prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wezwanego w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu pana Zbigniewa Ziobro.

Czy są inne propozycje do porządku obrad?

Nie słyszę, w związku z tym uznaję, że przyjęliśmy porządek obrad.

W dniu dzisiejszym w posiedzeniu uczestniczą stali doradcy Komisji – pan mecenas Zbigniew Standar oraz dr Michał Bernaczyk, których serdecznie witam.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia.

Przypominam wszystkim uczestnikom posiedzenia Komisji o treści art. 28a ustawy o Trybunale Stanu, czyli – „kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej zanim zostały ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.”

W związku z tym, posiedzenie ma charakter zamknięty – o czym uprzejmie przypominam.

Na wezwanie Komisji, zgodnie z art. 9b ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, stawił się pan Cezary Przasnek, były prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Mam teraz formułę, którą muszę przeczytać. Są to też pouczenia dla pana i będę prosił o wsłuchanie się. Ona jest nieco szersza, więc ją odczytam: „Zgodnie z art. 9e ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu w związku z art. 233§ 2 Kodeksu Karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest świadek zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3.”

Osoba wezwana w charakterze świadka – pan Cezary Przasnek, czy pan zrozumiał pouczenie?

Proszę do mikrofonu, proszę odwrócić do siebie mikrofon, włączamy go przez naciśnięcie zielonego przycisku.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z treścią art. 9e ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Stanu przypomnę o następujących prawach, które świadkowi przysługują: zwrócenie się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w sprawie objętej wnioskiem wstępnym, uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie jej mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, odmowy zeznań, gdy jest świadek osobą najbliższą dla osób objętych wnioskiem lub jeżeli w innej toczącej się sprawie świadek jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem przed Komisją, złożenie wniosku o zwolnienie od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie, jeżeli pozostaje z osobą objętą wnioskiem w szczególnie bliskim stosunku osobistym…

Tu chyba nie występują te okoliczności?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…złożenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji, złożenie wniosku o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje mu treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne, złożenie wniosku o zmianę terminu przesłuchania, złożenie wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Informuję również, iż, w związku z art. 8a ustawy o Trybunale Stanu, na wniosek świadka, jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji przy czynności przesłuchania świadka przez Komisję, w drodze głosowania może on zostać wyłączony z tej czynności.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i obecnego zajęcia.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Cezary Szczepan Przasnek, lat 49, adwokat.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Zgodnie z art. 9e ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, w zawiązku z art. 171§ 1 Kodeksu postępowania karnego, może świadek złożyć swobodną wypowiedź w sprawie będącej przedmiotem obrad Komisji.

Czy chce świadek skorzystać z tego prawa?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy świadek wie na jaką okoliczność został wezwany?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Znaczy…w zawiadomieniu jest tylko: w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności byłego ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobro.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy zapoznawał się może świadek z tym wnioskiem?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie, nie znam go.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

To ja może panu i wszystkim przypomnę, że we wniosku wstępnym został pan wskazany jako jeden ze świadków. I tu przeczytam na jaką okoliczność: „na okoliczność ustalenia roli ówczesnego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro we wstrzymaniu zatrzymania Tomasza Lipca przez ówczesną prokurator okręgową w Warszawie Elżbietę Janicką".

Taka jest okoliczność we wniosku i tym jesteśmy związani.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy są w związku z tym jakieś pytania do świadka?

Pani poseł Pawłowicz, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy ma pan jakąkolwiek wiedzę o przypadkach naruszenia prawa, złamania ustawy lub konstytucji przez byłego ministra pana Zbigniewa Ziobro?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nic mi na ten temat nie wiadomo. Pana Ziobro nie znam. Nigdy się z nim nie spotkałem, zarówno służbowo, jak i tym bardziej prywatnie. Tak jak rozumiem zakres mojego przesłuchania dotyczący zatrzymania pana Tomasza Lipca – nigdy nie rozmawiałem z panem Ziobro na temat tej sprawy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy ma pan wiedzę (w czasie swojej działalności w prokuraturze) o przypadkach naruszenia, złamania prawa, przekroczenia uprawnień jakiejkolwiek ustawy lub konstytucji przez pana ministra Ziobro?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Może odpowiem tak. Wykroczenia, które się toczyły osiem czy dziewięć lat temu w prokuraturze, dotyczące nie tylko sprawy pana Lipca, budziły duże zainteresowanie medialne, społeczne. Natomiast jako w pewien sposób pośrednio uczestniczący w tych zdarzeniach, nigdy nie posiadłem wiedzy, żeby – z tego, co pamiętam – coś działo się w sposób niezgodny z prawem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zadać pytanie?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja chciałbym zadać pytanie panu przewodniczącemu, bo – jeżeli zaproszony tu świadek nie ma z tą sprawą nic wspólnego, nie ma żadnej wiedzy – to mam pytanie do pana przewodniczącego: dlaczego pan przewodniczący (być może były jakieś ustalenia, a ja nie jestem od początku w tej Komisji) zaprosił pana jako świadka a jednocześnie na poprzednim posiedzeniu dlaczego był pan przeciw zaproszeniu osób, które z tą sprawą były bezpośrednio związane?

Bo to jakby przeczy zdrowemu rozsądkowi, logice i możliwości ustalenia stanu faktycznego, jeśli zapraszamy osoby, które nie mają z tym nic wspólnego, nie mają żadnej wiedzy a nie zapraszamy osób, które były w to czynnie zaangażowane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam na chwilę świadka, ale muszę wyjaśnić panu posłowi.

Otóż, z tego co pamiętam, ja byłem przeciwny powoływaniu kolejnej tury świadków a o przesłuchanie świadka Cezarego Przasnka – jeśli dobrze pamiętam – wnioskował pan poseł Marek Hoc. Przepraszam – Czesław Hoc.

Dlatego proszę zapytać swojego kolegę klubowego, bo to był wniosek z państwa strony, który przegłosowaliśmy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, jest na to jakiś dokument, że to on wzywał?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Protokół z posiedzenia Komisji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, ale nie ma żadnego powodu akurat pan Czesław Hoc…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja czekam na odpowiedź.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie, nie, ale ja chcę wiedzieć na jakiej podstawie pan tak mówił. Jeżeli to jest rzeczywiście gdzieś zarejestrowane. Jest to zarejestrowane?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wyjaśnialiśmy to, pani poseł, gdzieś dwa posiedzenia temu, kiedy były podobne wątpliwości. Wtedy ja mylnie uznałem, że to był pan poseł Zieliński – za co przepraszam. Sprawdzaliśmy i okazało się, że wnioskował o to pan poseł Hoc.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, ale tu pan poseł Suski zadał pytanie: dlaczego nie wzywamy i dlaczego pan przewodniczący jest przeciwko wzywaniu osób, które mają z tym coś wspólnego a kolejny raz (bo to nie jest pierwszy przypadek) przesłuchujemy kolejnego prokuratora, który nie ma zielonego pojęcia, nie zna żadnych przypadków naruszania prawa?

Właściwie ja też nie bardzo rozumiem w jakim kierunku zmierzamy.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale to proszę o to zapytać pana posła Hoca. Pan poseł Hoc wyjaśni, dlaczego został wezwany pan…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale ja pana przewodniczącego pytam, dlaczego nam odrzuca świadków a zaprasza i marnuje czas ludziom, którzy muszą się fatygować.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przede wszystkim to Komisja, nie ja – proszę o tym pamiętać – ja tylko wykonuję polecenia Komisji.

Dobrze, wrócę do świadka, żeby nie marnować czasu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Może jednak pan mógłby odpowiedzieć mi na pytanie, bo pan zaczął (przepraszam, bo koleżanka może przerwała), ale pan przewodniczący nie wyjaśnił mi, dlaczego był przeciwko zaproszeniu świadków, którzy z tą sprawą się łączą?

Rozumiem, że pan przewodniczący nie bierze odpowiedzialności za zaproszenie świadków, którzy się ze sprawą nie łączą (chociaż mniemam, że musiał pan głosować „za”, bo inaczej nie byłoby większości), ale tu pan powołuje się, że: skoro to ktoś od was zgłosił to ja nie muszę mówić dlaczego głosowałem. Rozumiem. Ale jeśli pan przewodniczący mógłby wyjaśnić mi powody odrzucenia możliwości przesłuchania osób, które z tą sprawa się łączą. Bo w każdym normalnym postępowaniu – jeżeli oczywiście jest to procedura demokratyczna i zgodna z zasadami prawa rzymskiego – przesłuchuje się świadków, którzy są związani i dopuszcza się wnioski dowodowe. Bo jeżeli się ich nie dopuszcza, to trudno mówić o prawidłowym przebiegu postępowania.

Prosiłbym pana przewodniczącego o wyjaśnienie intencji, dlaczego pan nie dopuszcza osób, które są związane (bo wiemy, że są związane, gdyż występują w materiałach). Chyba, że pan nie będzie chciał odpowiedzieć, ale to też będzie odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Odbyliśmy dyskusję na ten temat na ostatnim posiedzeniu. Ja chętnie panu odpowiem, ale w momencie kiedy będziemy o tym dyskutować, nie chciałbym tracić czasu świadka. Bo mamy punkt: przesłuchanie konkretnego świadka – pana Cezarego Przasnka.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan nie chce udzielić odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W tym momencie nie chcę, ponieważ dyskutowaliśmy o tym ostatnio. I nie ma potrzeby w moim odczuciu, panie pośle, żebyśmy wracali do tej dyskusji, która się odbyła bodajże dwa tygodnie temu. Możemy wrócić w sprawach różnych. Tak, aby nie tracić czasu świadka.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, rozumiem, że pan ma takie odczucia, ale ja mam inne i dlatego zadałem pytanie. Rozumiem, że nie chce pan udzielić odpowiedzi?

To też jest odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Przepraszam, panie pośle – wracamy do porządku obrad Komisji, czyli przesłucha nia świadka pana Cezarego Przasnka.

Poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie mam, panie przewodniczący, wniosek formalny o zakończenie przesłuchania pana świadka, w związku z oświadczeniem, że nie ma w tej sprawie żadnej wiedzy.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale są jeszcze pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale wniosek formalny można zgłosić w każdym momencie. I ja ten wniosek zgłaszam, jeżeli pan prokurator powiedział, że nie ma żadnej wiedzy, nic go nie wiąże.

Z tego, co powiedział pan świadek, ta sprawa budziła duże zainteresowanie medialne, ale nie miał z tym nic wspólnego, nie zna żadnych przypadków łamania prawa, nacisków ani niczego takiego, więc w tej sytuacji wnoszę o zakończenie przesłuchania świadka, bo o co mamy pytać?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Panie pośle, poddam ten wniosek pod głosowanie, jak zakończymy pytania do świadka.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wniosek formalny głosuje się w momencie zgłoszenia. Tak więc, bardzo proszę o regulaminowe prowadzenie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uznaję, że jest on absolutnie niezasadny i wręcz niegrzeczny w stosunku do świadka i do pozostałych posłów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, właśnie grzeczny, bo skraca mękę kogoś, kto nie jest w tym w żaden sposób zaangażowany. O co będziemy jeszcze pytać? O numer buta pana prokuratora, czy o co? No, jeżeli mówi, że nie ma żadnej wiedzy w tej sprawie to, po co dalej go dręczyć? To będzie dręczenie świadka.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Mam nadzieję, że świadek jest świadom…

Poseł Marek Suski (PiS):
Zgodnie z regulaminem wnioski formalne głosuje się zaraz po ich zgłoszeniu, więc proszę o przestrzeganie regulaminu.

A – jeżeli pan przewodniczący jest prawnikiem i nie stosuje prawa, które nas obowiązuje – to, w ogóle, w wątpliwość można poddać wszystko, co w tym Sejmie się dzieje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dobrze, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do przesłuchania świadka. W związku z tym, czy są pytania?

Pan przewodniczący Chmielewski, proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):
Proszę świadka, słyszał pan tę okoliczność, o której mówił pan przewodniczący w związku z pana zaproszeniem i obowiązkiem składania zeznań. Czy przypomina pan sobie takie zdarzenie, aby ktoś wydał panu polecenie – i osobom, które pan nadzorował w ramach prowadzonego postępowania karnego – wstrzymania zatrzymania pana Tomasza Lipca?

Poseł Marek Suski (PiS):
Zgłaszam sprzeciw wobec tego pytania, ponieważ pytanie sugeruje odpowiedź i jest niezgodne z procedurami, jakie są przyjęte. Jest sugestia, bo mówi pan: czy pan sobie przypomina o tym, o tym i o tym.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle, był moment, kiedy mógł pan zadać pytanie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Wnoszę sprzeciw i wnioskuję o uchylenie tego pytania.

Taki wniosek formalny również w pracach Komisji może być zgłoszony, więc proszę o przegłosowanie i uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Oddalam sprzeciw.

Poseł Marek Suski (PiS):
Proszę przegłosować.

Nie ma pan mocy sprawczej, jako przewodniczący, oddalać wniosku.

Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę, pan mecenas Standar.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:
Zgodnie z ustawą sytuacja wygląda tak, że – oczywiście – każdy może zgłaszać wniosek. Decyzja należy do przewodniczącego, prawda?

Ale, jeśli ktoś nie zgadza się z decyzją przewodniczącego, to poddaje on pod głosowanie Komisji ten wniosek.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
W związku z tym oddaliłem sprzeciw.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja się nie zgadzam z tym i proszę – zgodnie z tym, co powiedział pan mecenas – poddać wniosek pod głosowanie. Ja nie zgadzam się z pana interpretacją.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle, po raz pierwszy ostrzegam pana, że utrudnia pan prowadzenie posiedzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja pana ostrzegam, że łamie pan zasady. Przed chwilą pan mecenas powiedział, jakie są wykładnie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uprzedzam pana, że utrudnia pan prowadzenie posiedzenia Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja pana uprzedzam, że pan łamie zasady, jakie obowiązują w Sejmie.

Proszę o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wniosek poddam pod głosowanie, ale ostrzegam pana w trybie regulaminu Sejmu, że utrudnia pan prowadzenie posiedzenia Komisji.

Kto jest za wnioskiem…

Proszę, pan mecenas Standar.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Muszę tylko dopowiedzieć, że…

Może jednak przeczytam ten przepis: „W trakcie przesłuchania przed Komisją od decyzji przewodniczącego osobie objętej wnioskiem lub świadkowi przysługuje odwołanie do Komisji. Komisja rozstrzyga po odwołaniu, w drodze głosowania, większością głosów." Czyli, jest jakby zawężony krąg tych, którzy mogą o to wnosić.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję jednak, żebyśmy uszanowali materię ustawową i regulaminową. Jeżeli pan świadek będzie miał sprzeciw to będziemy go procedować.

Wedle tego, co mówił pan mecenas Standar (cytując treść ustawy) nie ma pan poseł uprawnienia do tego, żeby zgłaszać sprzeciwu, który byłby głosowany przez całą Komisję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący zapytam, która wykładnia jest prawidłowa?

Bo w pierwszej wypowiedzi pana mecenasa było inaczej, w drugiej jest inaczej. W pierwszej wypowiedzi pan mecenas powiedział, że każdy członek Komisji może zgłosić wniosek. Teraz słyszymy, że nie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę podać, który to jest przepis ustawy.

Proszę do mikrofonu.

Stały doradca Komisji Zbigniew Standar:

Art. 9c pkt 4.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy możemy przystąpić do przesłuchania świadka?

Bardzo proszę, panie mecenasie, o odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego Chmielewskiego.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, było takie zdarzenie.

Z tego, co pamiętam polegające na tym, że ówczesny prokurator okręgowy pani Elżbieta Janicka powiedziała (kiedy poinformowałem ją o tym, że planowana jest taka czynność jak zatrzymanie Tomasza Lipca), żebyśmy tego nie robili.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy to są jedyne fakty, które pan pamięta w związku z tym zdarzeniem i czy zeznawał pan już w tej sprawie?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Zeznawałem w tej sprawie przed komisją sejmową. Zeznawałem w tej sprawie w postępowaniu…

Pan poseł zapewne pamięta.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Ale moja pamięć nie jest wystarczająca, pan musi to powiedzieć.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, zeznawałem w tej sprawie przed komisją.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Tzw. naciskową, tak?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Komisją pod przewodnictwem Andrzeja Czumy, tak bym powiedział.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy jeszcze gdzieś pan zeznawał?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, było postępowanie dyscyplinarne dotyczące pani prokurator Janickiej.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Jeszcze gdzieś, czy już nie?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tylko te dwa postępowania kojarzę w tej chwili dotyczące tego zdarzenia, o które pan zapytał.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy jeszcze ktoś był świadkiem wydania tego polecenia przez panią prokurator Janicką?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Bezpośrednio? Bezpośrednio nie, natomiast pośrednio – tak, bo wiedzę o tym przekazałem kolegom, którzy prowadzili to postępowanie.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czyli kto?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Z tego, co pamiętam to był prokurator Damian Grzesiak i prokurator Radosław Wasilewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy jeszcze mógł być ktoś? Rozumiem, że taka pamięć jest na dzisiaj.

Czy pan podtrzymuje te zeznania, które pan składał wcześniej, jako zgodne z prawdą, z faktami?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak. Zeznawałem o tym siedem lat temu, więc i pamięć była lepsza, no i te wrażenia jakby bardziej trwałe.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy pan się orientuje, kto wszczął postępowanie dyscyplinarne i czy ta okoliczność była również jego przedmiotem?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Dokładnie nie. Mogę się tylko domyślać z systemu hierarchicznego prokuratury, że przełożony pani Janickiej, czyli Prokurator Apelacyjny w Warszawie. Natomiast treści wniosku nie znam. Nigdy mi nikt go nie pokazywał.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Ale pana zeznania dotyczyły tej okoliczności.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Moje zeznania dotyczyły konkretnie sprawy Tomasza Lipca, okoliczności związanych z jego zatrzymaniem.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dlaczego to zatrzymanie miało nastąpić w innym terminie niż był uzgodniony z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja chciałam przypomnieć, że Komisja pana posła Czumy stwierdziła w efekcie we wnioskach, że mimo tych zeznań, i pana i pani Janickiej, i stwierdzenia działań, o których pan mówi, nacisków nie było ze strony ministra Ziobro.

Tak więc, niezależnie od tego, jakie pan zada teraz pytania, nie zmieni to faktu ostatecznego ustalenia Komisji, że nacisków nie było. I to chciałam powiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Jaka była pana rola w tym śledztwie w sprawie Tomasza Lipca?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nadzorcza.

Byłem wówczas naczelnikiem wydziału. To był Wydział do Spraw Przestępczości Zorganizowanej a później – Wydział Śledczy.

Rola nadzorcza.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem.

Z jakiego powodu poinformował pan o tym panią…rozumiem szefową, tak? Bo decyzję podejmuje prokurator prowadzący. Może poinformować prokuratora nadzorującego, tak? Z jakiego powodu poszedł pan do pani prokurator Janickiej w tej sprawie?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Było takie zalecenie – nie pamiętam w tej chwili czy sformułowane na piśmie, bo wiele lat upłynęło – związane nie tylko jakby z tą sprawą, ale ze wszystkimi sprawami, które prowadzi prokuratura zarówno na szczeblu prokuratury okręgowej, jak i na szczeblu prokuratury rejonowej, żeby wszystkie istotne (z punktu widzenia głównie medialnego) sprawy informować niezwłocznie przełożonym, żeby nie byli zaskoczeni tym, iż dowiadują się o jakiś działaniach podjętych przez ich podwładnych z prasy bądź z telewizji.

Tak więc, o wszyst kich zdarzeniach, które potencjalnie mogłyby wywołać jakiś, mówiąc kolokwialnie – szum medialny, musieliśmy informować, że coś takiego nastąpi.

Niewątpliwie zatrzymanie byłego ministra sportu spowodowałoby szum medialny i po prostu poinformowałem o tym, że takie zdarzenie jest planowane, jak zatrzymanie pana Lipca.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Gdyby to była zwykła sprawa kryminalna, jakaś duża grupa złodziei samochodowych czy handlarzy narkotyków, to nie było obowiązku o tym informować, bo to jest jakby „chleb powszedni".

Natomiast, jeśli chodzi o sprawy o takim podtekście medialnym, to wymagano tego od nas. Właśnie głównie po to, żeby nie było jakiś niespodziewanych reakcji typu, że dzwoni dziennikarz do mojego przełożonego i pyta się, co się dzieje a mój przełożony nie wie w ogóle, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, dziękuję.

A jak pani prokurator Janicka uzasadniła? Bo coś musiała panu powiedzieć w tej sprawie, że pan pamięta.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja bym bardzo prosił, żeby pan przewodniczący zadawał pytania o wiedzę świadka a nie zadawał pytania, które mają potwierdzić wiedzę pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja nie mam wiedzy na ten temat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale to pan przypomina pewne fakty i prosi o potwierdzenie ich przez świadka.

Bardzo bym prosił, żeby jednak pytania zmierzały do wiedzy świadka a nie potwierdzania tej wiedzy, którą pan przewodniczący ma. Bo, niestety, przepraszam, ale odnoszę takie nieodparte wrażenie, że pan przewodniczący ma swoją wiedzę i chce żeby świadek ją potwierdzał. Świadek albo pamięta, albo nie. Jeżeli nie pamięta to powiedział, że to jest w zeznaniach. I możemy do tych zeznań wrócić a nie dopytywać się i potwierdzać wiedzę, którą pan ma. Bo pan może z dokumentów czy z przygotowania do dzisiejszej rozprawy posiadać wiedzę, a świadek jej nie posiada.

Proszę więc tej wiedzy na siłę nie uzyskiwać od świadka.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Zych.

Przepraszam świadka, proszę jeszcze o chwilę cierpliwości.

Poseł Józef Zych (PSL):

Drogi kolego, ja staram się, żeby proceduralnie mieć podobne zdanie. Tylko jest jedna rzecz – pan mecenas powiedział, że pani Janicka powiedziała mu, żeby tego nie robić. A zatem słuszne jest prawo zapytać: dlaczego i czy powiedziała cokolwiek?

I tylko w tym sensie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo, dobrze.

Dziękuję panie marszałku.

Proszę pana mecenasa Przasnka o odpowiedź na pytanie.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie kojarzę w tej chwili, żeby to było w jakiś sposób uzasadniane szczegółowo. Nie pamiętam po prostu w tej chwili. Pamiętam tylko ten przekaz, żeby tego nie robić. Natomiast, czy za tym szło jakieś wyjaśnienie większe? Nie wydaje mi się. W tej chwili nie pamiętam, żeby to było w sposób szczególny…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem.

Sekundkę – rozumiem, że ta informacja była od razu, kiedy pan poinformował panią prokurator Janicką o tym. W tym samym czasie uzyskał pan taki…

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

…komunikat zwrotny, że tak powiem.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem.

A czy wcześniej o tej sprawie informował pan panią prokurator Janicką?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Ale o jakiej sprawie?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

O tej przeciwko panu Tomaszowi Lipcowi. Czy ona była na bieżąco informowana o postępach tego śledztwa?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Myślę, że tak. Myślę, że tak, bo sprawy tego typu były dosyć regularnie nadzorowane i ten postęp prac, aktualna sytuacja, pozostawał w zainteresowaniu przełożonych.

Myślę więc, że – tak.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Proszę, pan przewodniczący Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Proszę świadka, czy w związku z tą informacją, żeby nie zatrzymywać…

Inaczej, czy padło jeszcze jakieś sformułowanie, które pan odebrał jako rzecz, która nie przystoi prokuratorowi okręgowemu, jako przełożonemu wobec pana, wobec prokuratury prowadzącej sprawę?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Znaczy, było coś takiego, że cały spór się toczył, w jaki sposób interpretować te słowa, ale nieważne w tej chwili, co one w zamyśle autora miały znaczyć – istotne jest, że padły. Coś w takim kontekście: nie róbcie tego, bo was puknę, czy ich puknę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bo co?

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dobrze.

A kto, jeśli pan pamięta, nadzorował tą sprawę w ramach prokuratury apelacyjnej? Czy był taki nadzór też prowadzony, z uwagi na tą medialność?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, tak.

Każda sprawa prowadzona przez prokuraturę okręgową jest nadzorowana przez prokuraturę apelacyjną. Jeśli chodzi o tożsamość prokuratora, który jakby bezpośrednio w tym pionie nadzoru miał tą sprawę w swoim referacie tego nazwiska nie pamiętam. Ale również tymi sprawami śledczymi zajmował się zastępca prokuratora apelacyjnego.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czyli?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie pamiętam w tej chwili, jak to było czasowo. Pan Szeliga bodajże. Andrzej Szeliga – z tego, co pamiętam – był zastępcą od tych spraw śledczych.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam zapytać, bo na początku pan powiedział, że nie zna żadnych przypadków naruszenia ustaw, prawa ani konstytucji przez pana Ziobro.

Teraz, na pytanie posła, który przede mną zabierał głos, przytacza pan jakieś słowa: nie róbcie tego, bo ich puknę – czy coś takiego, tak?

Ale dlaczego pan twierdzi…czy pan twierdzi, że to było naruszenie prawa?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Czy dostrzega pani związek z panem Zbigniewem Ziobro w tych słowach?

Bo, ani pan Ziobro do mnie tak nie powiedział, ani nie mam wiedzy czy pani Janicka w jakikolwiek sposób konsultowała się z panem Ziobro w tym zakresie.

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
O i bardzo dobrze.
Dziękuję.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:
Nie wiem czy to była jej własna inicjatywa, czy w jakiś sposób z kimś to ustalała. Tego, po prostu, nie wiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Czyli nie wiąże pan tego z panem ministrem Ziobro?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:
Nie wiążę, bo nie mogę, bo nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Bardzo dobrze, o to chodzi.
Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze z państwa posłów?
Proszę, pan poseł Suski, który pierwszy się zgłosił.

Poseł Marek Suski (PiS):
Mam takie pytanie, bo mimo wszystko pan poseł Lipiec został zatrzymany. Czy w związku z tym…

Głos z sali:
Minister Lipiec.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, już wtedy nie był ministrem, kiedy był zatrzymany.
No tak, były minister Lipiec został zatrzymany. Czyli, jak rozumiem, takie powiedzenie – jak pan powiedział – nie było złamaniem prawa, a i nie było też skuteczne, bo ostatecznie pan Lipiec był aresztowany. Ale czy to przedłużenie wystąpiło, czy to aresztowanie nastąpiło w terminie pierwotnie planowanym? I czy ewentualnie ten okres między pierwotnym terminem a terminem zatrzymania przedłużonym wynikał z jakiś nacisków politycznych? Czy miał związek z polityką?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:
Nic mi nie wiadomo o naciskach politycznych. Przed chwilą o tym mówiłem, że nie mogę tego wiązać z panem Zbigniewem Ziobro, bo nie mam takiej wiedzy.
Pytanie jest troszkę skomplikowane i obszerne. Mówiłem już wcześniej, że fakt, iż zatrzymanie pana Lipca nastąpiło tydzień bądź dwa tygodnie później, nie było ze szkodą dla postępowania. Albowiem postępowanie, z tego co pamiętam, prowadzone było bodajże od pół roku. Być może wówczas, kiedy sprawa ujrzała światło dzienne, istniały jakieś materiały, żeby zatrzymać pana Tomasza Lipca. Ale nie mnie to oceniać, ja nie mam takiej wiedzy.
Być może, gdybym wówczas miał jakiś głos decydujący, kiedy pan Tomasz Lipiec pojawił się na pierwszych stronach gazet (już nie pamiętam, ale tam chyba chodziło o jakieś kwestie związane z łapówkami), należało go zatrzymać. Ale – ani nie mam takiej wiedzy, ani ochoty wracania do tego, co się działo kiedyś z panem Tomaszem Lipcem.
A o naciskach politycznych nie wiem, jeśli chodzi o zatrzymanie pana Tomasza Lipca.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dziękuję.
Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Właściwie to, co teraz powiem, zostało już wyjaśnione, ale chcę się upewnić, bo chodzi o to, żeby precyzyjnie rozumieć to, co pan prokurator nam tutaj mówi.

Gdy pan poinformował panią prokurator Janicką o tym zamiarze zatrzymania pana Tomasza Lipca i padła odpowiedź, że nie należy tego teraz czynić, to – jak rozumiem – była to bezpośrednia odpowiedź i nie było tam możliwości, żeby pani prokurator konsultowała to z kimś, np. z panem ministrem Ziobro w tym czasie, zanim panu tę dyspozycję sformułowała. To była bezpośrednio następująca odpowiedź po pana informacji w tej samej rozmowie, tak?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Tak, jak w tej chwili – pan mi zadaje pytanie, ja panu odpowiadam. Czyli: chcemy zatrzymać Tomasza Lipca – nie róbcie tego.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja tylko się upewniam, bo tak to odebrałem.

Upewniam się, czy dobrze zrozumiałem.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Komunikat *versus* komunikat.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak jest, jasne.

I teraz druga rzecz, nieco ogólniejsza.

Proszę powiedzieć, czy jest w zwyczaju, jest czymś normalnym, czy to jest stała praktyka – tak, jak tutaj tymi pytaniami się od pana wymaga, choć tak naprawdę powodów, jak widać, nie ma – dokonywanie oceny dyspozycji przełożonych w prokuraturze. Bo mam wrażenie, że tutaj w Komisji wytworzyła się taka praktyka, iż wciąż świadkowie są pytani nie o fakty (co jest zrozumiałe, że o fakty pytamy, bo takie mamy prawo i taki jest cel tego), ale – o ocenę działań przełożonych. A to prokuratora apelacyjnego, a to – z punktu widzenia prokuratora rejonowego – prokuratora okręgowego, czy ministra-prokuratora generalnego.

No, wydaje mi się, że to nie jest taka normalna praktyka w tej zhierarchizowanej strukturze prokuratury, żeby podwładni oceniali bezustannie każdą decyzję zwierzchników. Wydaje się, że tutaj chyba mam rację mając wątpliwość, czy to jest taki zwyczaj codzienny, bo gdyby tak było, to nie mielibyśmy do czynienia ani z nadzorem, tak naprawdę, gdyż podwładni kontrolowaliby zwierzchników, ani odwrotnie, prawda?

Coś tu chyba jakiś rodzaj zachwiania występuje w tych pytaniach i w tym obrazie, który przez to jest stwarzany.

Proszę odpowiedzieć, czy jest taką praktyką codzienną, że w trybie służbowym podwładni prokuratorzy oceniają prokuratorów nadzorujących.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie wiem, jak jest teraz, bo od siedmiu lat nie jestem prokuratorem. Nigdy tutaj, ani nie pamiętam, żeby w innych postępowaniach, nie mówiłem chyba o swoich ocenach. Natomiast czy jest taki zwyczaj oceny?

Ciężko mi się do tego odnieść, bo wydaje mi się, że pańskie pytanie ma dosyć szeroki kontekst. Gdyby zabronić prokuratorom samodzielności myślenia, to nie spełnialiby swoich funkcji. To, że prokurator w rozmowie prywatnej z kolegą wyrazi swój pogląd (nawet negatywny) o tym, co prokurator nadzorujący myśli o sprawie, jakie czynności karze mu wykonać, nie ma związku z tym, że prokurator powinien to zrobić.

Mnie samemu, kiedy byłem jeszcze szeregowym prokuratorem, zdarzało się krytycznie wypowiadać o moich prokuratorach nadzorujących z okręgu, którzy przysyłali mi jakieś pisma z wytycznymi bądź z oceną mojej dotychczasowej pracy. Bo to jest – tak to traktowałem – jakiś element niezbędny. Bo, jak byłem „na samym dole", to ci prokuratorzy „piętro wyżej" najczęściej nie zdają sobie sprawy z realiów pracy w prokuraturze rejonowej, z obciążenia obowiązku wykonywania różnych czynności. I pisanie pism, że pewne czynności, postępowanie nie jest skoncentrowane czy coś takiego, wywołuje taki normalny odruch negatywnej emocji. Bo nie można mi zarzucać, że coś robię słabo, kiedy w innej sprawie coś robiłem dobrze i kosztem tej sprawy inna musiała na chwilę pójść „na tor boczny".

Tak więc, takie jakby komentowanie pewnych spraw, ale na gruncie jakby czysto towarzyskim, prywatnym – jest jak najbardziej zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Zieliński, tak?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak, jeszcze jedna kwestia.

Oczywiście, ja to rozumiem. Jasne, że nikt nikomu nie zabroni posiadania własnych ocen, odczuć prywatnych czy dzielenia się tym z kolegą. Tak w każdej dziedzinie się dzieje. Ale zapytam o tryb służbowy – czy to jest ta stała praktyka? Bo wydaje mi się, że ona w ogóle nie występuje.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie wiem jaka jest praktyka, bo osiem lat nie jestem prokuratorem.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jasne.

Natomiast jeszcze zapytam inaczej, wobec tego: czy, gdyby ta dyspozycja prokuratora przełożonego, ta sugestia, ta decyzja (bo nie wiem jak to odczytać) była niezgodna z tym, co prokurator prowadzący chciałby zrobić to, czy może wyrazić sprzeciw? Musi mieć wtedy na piśmie ten sprzeciw, czy może odmówić wydania polecenia, czy też może podjąć dyskusję, wyrazić swój punkt widzenia?

No, jak to się odbywa?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Zawsze można dyskutować i swój punkt widzenia przedstawić. Chyba, że ktoś nie ma śmiałości go wyartykułować. Można zażądać wydania polecenia na piśmie. Pewne możliwości ustawa o prokuraturze – z tego, co pamiętam – stwarza.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jasne. I czy w tej sprawie…

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie, nic takiego nie miało miejsca.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie miało miejsca.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan poseł Dunin jeszcze się zgłaszał.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dla mnie jedna rzecz jest tu ważna, bo świadek użył sformułowania (tu spróbuję zacytować i, jeżeli się pomylę, to bardzo przepraszam, ale cytuję to w pamięci), że „w tej sprawie nie byłem świadkiem nacisków politycznych".

I tu chciałbym się zapytać: czy w innych sprawach był pan świadkiem nacisków politycznych?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Co to znaczy „nacisk polityczny"?

Poseł Artur Dunin (PO):

To pana słowa, było pytanie od pani poseł i tak się pan wypowiedział. Stąd chciałbym wiedzieć czy w innych sprawach był pan świadkiem…

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Nie, w innych sprawach nie byłem świadkiem.

Poseł Artur Dunin (PO):

Czyli w żadnych innych sprawach, które…

…ale, jeśli pani poseł pozwoli, to dokończę swoją myśl, dziękuję bardzo.

Czyli nie był pan świadkiem, nie słyszał pan o żadnych naciskach w stosunku do prokuratorów odnośnie przełożonych?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Jako prokurator zawsze przestrzegałem tego, żeby zajmować się faktami, tym co istnieje, co mam w aktach sprawy, co powiedział mi świadek, co wynika z dokumentów. To, że ktoś gdzieś, komuś coś powiedział, nie jest dla mnie faktem, bo ja tego nie widziałem i nie słyszałem. Mówię to, co widziałem i to, co słyszałem.

Odpowiadając na pańskie pytanie: nigdy nie byłem świadkiem tego typu wydarzeń. Natomiast nie zajmuję się analizowaniem, jeżeli jedna pani drugiej pani coś powiedziała i ja o tym usłyszałem, czy to jest prawdą, czy nie jest prawdą. Mnie to nie zajmuje.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za wyjaśnienia. Tylko moje pytanie dotyczyło pana wypowiedzi, że pan w tej sprawie…

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Bo tak zrozumiałem pytanie pani poseł, więc odpowiedziałem.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Wrócę jeszcze do sprawy związanej z panem Tomaszem Lipcem, bo tu pan poseł Zieliński zwrócił uwagę na stronę formalną.

I w tym kontekście chcę pana zapytać, czy – w związku z tą rozmową z panią prokurator Janicką – sporządził pan notatkę? I co pan z nią zrobił?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Z tego, co pamiętam to była sporządzona notatka. Powinna być…

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

A kto ją sporządził?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Jak pamiętam, to ja ją sporządziłem a powinna być w aktach podręcznych śledztwa.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy z treścią tej notatki zapoznawał pan prokurator prowadzących sprawę?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Z tego, co pamiętam – tak.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy na kanwie tego faktu była prowadzona dyskusja: czy można odsunąć to zatrzymanie, czy też nie. I jeżeli mówimy o kontekście politycznym, to – o ile pan pamięta – na ile dni przed wyborami parlamentarnymi miało to zatrzymanie nastąpić w roku 2007?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Na ile dni przed wyborami? Dokładnie nie pamiętam. To był chyba tydzień, w którym miały być wybory. Bodajże dzień później miało miejsce zatrzymanie w sprawie korupcji burmistrza Helu i pani posłanki, już nie pamiętam w tej chwili nazwiska.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Później – to znaczy po tej rozmowie?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Po tej rozmowie. Ale nie pamiętam w tej chwili jak się nazywała. Znaczy – rozmawialiśmy. No, pewnie rozmawialiśmy, ale jakby szczegółów naszych rozmów w tej chwili już nie pomnę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

A czy pamięta pan, kiedy zatrzymano pana Tomasza Lipca ostatecznie?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Dokładnie?

Dokładnie – nie, nie pamiętam.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Ale po wyborach?

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Po wyborach, tak.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciał zadać pytanie?

Dobrze, to jeszcze ostatnie zdanie, bo chciałem coś doprecyzować. Rozumiem, że pani prokurator Janicka panu powiedziała, że nie i nie uzasadniała tego. A pana odczucie było jakie? Dlaczego ona wstrzymuje tą realizację?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie mówimy tu o odczuciach, bo ja na przykład mam odczucie, że pan przewodniczący „buja w obłokach".

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Akurat słuszna uwaga.

Zawsze traktowałem rolę świadka jako osoby, która ma mówić o tym, co widziała, co słyszała a nie o tym co sądzi o tym, co słyszała, bo to nie ona jest od tego.

Odczucie zdziwienia. Tak, jak pamiętam – to zdziwienie. Ta sprawa, owszem, ona może kiedyś była istotna – wtedy, kiedy ujawniono tą historię. Natomiast potem żyła jakby swoim życiem i tam nic się takiego, jeśli chodzi o pana Lipca, nadzwyczajnego nie działo.

Myślę, że w porównaniu z tym, jakie teraz są prowadzone sprawy, ta sprawa niczym specjalnym się nie wyróżnia.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania do świadka?

Jeżeli nie, to będę zamykał posiedzenie.

Mam tu też do odczytania formułki końcowe a właściwie tylko informację, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy świadka o terminie, w którym będzie mógł go podpisać. Protokół zostanie do pana przesłany przez sekretariat.

B. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie Cezary Przasnek:

Umówiliśmy się już.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo się cieszę, w takim razie.

Dziękuję.

I na tym kończymy ten punkt porządku obrad.

Dziękuję bardzo panie mecenasie za udział w posiedzeniu, dziękuję bardzo.

Proszę, jeszcze pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym wrócić do tego wniosku czy informacji, kto składał wniosek o przesłuchanie świadka. Też nie byłem wcześniej członkiem Komisji, ale z wniosku wstępnego wynika, że wnioskodawcy wnioskowali, żeby pana Cezarego Przasnka przesłuchać przed Komisją. Tak więc, zdziwiony jestem teraz, że inny członek Komisji składał wniosek o przesłuchanie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja chętnie państwu to wyjaśnię, ponieważ ja składałem wniosek, żeby ostatnich trzech osób, czyli pana prokuratora Przasnka i tych dwóch z pięciu, już nie przesłuchiwać, czyli nie dopuszczać do ich przesłuchania, a pan poseł Hoc… (tak, pani poseł, usłyszałem, więc powtórzę) … „przez przekorę" – domyślam się – złożył wniosek, żeby przesłuchiwać. I my ten wniosek wtedy zaakceptowaliśmy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bo nikt nie wiedział na jaką okoliczność.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie wiem, czy wiedział, czy nie wiedział. Wiem, że ja wnioskowałem do Wysokiej Komisji o to, żebyśmy nie przesłuchiwali tych pięciu świadków. Pan poseł Hoc złożył wniosek przeciwny i wtedy ja wycofałem mój wniosek.

Chyba nawet tego nie głosowaliśmy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale niech pan odpowie panu posłowi Suskiemu, dlaczego pan odrzuca nasze wnioski.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dyskutowaliśmy o tym na ostatnim posiedzeniu…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mamy odczycie panie przewodniczący, że pan nas nie lubi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie, pani poseł – ja panią poseł lubię w szczególności, najbardziej na świecie i mogę o tym mówić wiele godzin.

Tak więc, naprawdę uważam, że dyskutowaliśmy o tym, kogo wzywamy.

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Żeby dopowiedzieć do tej sprawy coś jeszcze, co myślę jest przede wszystkim prawdziwe, bo tak to pamiętam – otóż, trzeba przypomnieć, że – jak mi się wydaje, bo nie mogę mówić tak wprost za pana posła Czesława Hoca, ale tak rozumiem jego argumentację, którą pamiętam – chodziło o to, że on odebrał, iż nie chce pan przesłuchiwać tych ostatnich pięciu świadków dlatego, że pan uważa czy spodziewa się, iż oni nie wniosą niczego do tezy, którą wy macie, jako posłowie Platformy Obywatelskiej i inni wspierający was w tej Komisji. Do tej politycznej tezy.

I, w związku z tym, uważał, że skoro tamci byli przesłuchiwani (a wcześniej ta grupa do przesłuchania była przyjęta) to trzeba dokończyć ten proces przesłuchiwania pozostałych osób, bo inaczej to by oznaczało manipulację. Tak rozumiałem wniosek pana Czesława Hoca. Nie to, że on zgłosił nową osobę, tylko uważał, że trzeba dokończyć, bo skrócenie tej listy jest bardzo niewłaściwe…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie wchodziłbym w intencje wniosku pana posła Hoca. Wniosek był, Komisja się do niego dostosowała. Naprawdę uważam (tym bardziej, że przesłuchiwaliśmy dziś ostatnią osobę), że nie ma potrzeby prowadzić tej dyskusji.

Proszę, pan poseł Suski.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ale, panie przewodniczący, przepraszam jeszcze ostatnie zdanie.

Trzeba to jednak wyjaśnić, dopowiedzieć. Nie wolno pozostawić spraw niedopowiedzianych, takich zasugerowanych, bo to potem w protokole będzie wszystko pokazane i ktoś może myśleć czytając, że było inaczej niż naprawdę było.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę bardzo.

Rzeczywiście, to chyba tylko dla historii.

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, pan odpowiedział mi na moje pytanie, że dyskutowaliśmy na ten temat na poprzednim posiedzeniu.

No, ja muszę się przyznać do tego, że nie byłem na poprzednim posiedzeniu, kiedy ten wniosek był przegłosowany. Jak już przyszedłem, to było po wniosku. A było to spowodowane tym, że pan przewodniczący zwołał posiedzenie Komisji wtedy, kiedy inny wasz przewodniczący też zwołał posiedzenie Komisji Skarbu Państwa, której jestem członkiem, więc nie byłem w stanie się rozdwoić, sklonować. Nie mam zdolności bilokacyjnych.

Tak więc, skoro nie mogłem uczestniczyć w poprzednim posiedzeniu to zapytałem na tym posiedzeniu o uzasadnienie. Ja rozumiem, że jeżeli pan przewodniczący nie chce odpowiedzieć (być może pan się wstydzi swego uzasadnienia i nie chce go pan powtórzyć) to pan nie musi. No, ja prosiłem, żeby pan uzasadnił, dlaczego pan nie dopuszcza świadków, którzy z tą sprawą są związani. I tyle.

Jeżeli pan przewodniczący zechce uzasadnić dlaczego nie dopuszcza się przesłuchania świadków to bardzo proszę, ale to przypomina „Proces" Kafki a nie proces w demokratycznym państwie, o którym mówicie że jest rzekomo w Polsce. No, pod waszymi rządami – jak widać – procedury demokratyczne istnieją, ale tylko na papierze.

Więc, bardzo proszę, o uzasadnienie. I to z podaniem podstawy prawnej, dlaczego się nie dopuszcza świadków, którzy ze sprawą są związani.

Dziękuję panie przewodniczący.

I jeśli można prosić o odpowiedź, to proszę. A jeżeli nie, to trudno, w państwie niedemokratycznym ta polska władza nie musi odpowiadać na pytania opozycji.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chcę zaprotestować przeciwko dwóm tezom: o tym, że nie jesteśmy państwem demokratycznym i o tej dyktaturze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie jesteśmy – pod waszymi rządami.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

I tylko tyle, bo nie będę się odnosił, panie pośle.

A merytorycznie zachęcam do zapoznania się z protokołem, w którym odbywaliśmy tę dyskusję.

Jeżeli nie ma innych wniosków, zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.